

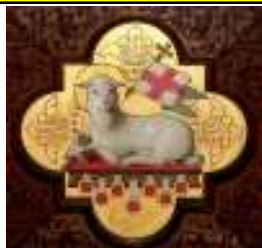
# RODZINA

NA

# ZACISZU



GAZETKA PARAFII ŚWIĘTEJ RODZINY



**Drodzy Parafianie!**

**Rozpoczynamy Wielki Tydzień. To najważniejszy okres roku liturgicznego. Wszyscy jesteśmy zaproszeni, by jeszcze mocniej zgłębić tajemnicę Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Pana naszego Jezusa Chrystusa. To ona jest pełnią prawdy i źródłem życia. Przeżywamy te Święta w Roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Bożego Miłosierdzia. To ono nas podnosi i ratuje.**

**Jest to także rok, w którym dziękujemy za 1050 rocznicę Chrztu Polski i pragniemy uczynić kolejny krok na drodze dojrzałego chrześcijaństwa.**

**Ufam, że bogactwo liturgii i dary łaski tego czasu, pozwolą każdemu z nas na osobiste doświadczenie Miłosierdzia Boga, który do końca nas umiłował.**

**Łącząc się we wspólnej modlitwie, życzę błogosławnego czasu, utkanego z Bożych dotknięć.**

**Ks. Proboszcz**

## Święte Triduum

**Cały okres Wielkiego Postu przygotowuje nas do obchodów... No właśnie, czego? Odpowiedź wydaje się prosta: Wielkanoc. Kiedy jednak świętujemy Wielkanoc?**

W Kościele pierwotnym Pascha, czyli Wielkanoc, była jedynym świętem chrześcijan. Dziś uroczystości i świąt mamy wiele, ale *Triduum Sacrum* pozostaje najważniejsze. Przez kolejne dni – od Mszy św. Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek, przez liturgię Wielkiego Piątku i Wielką Sobotę, aż po II Nieszpory Niedzieli Wielkanocnej – celebруем najistotniejsze prawdy wiary. Cały ten czas jest uobecnieniem tajemnicy Paschy Chrystusa.



**Wyjątkowe trzy doby, które trwają cztery dni**

Dla wielu osób tajemnicza jest już kwestia, dlaczego mówimy o Triduum (a więc o Trzech Dniach), skoro uroczystości odbywają się w Wielki Czwartek, Wielki Piątek, Wielką Sobotę i oczywiście w Niedzielę Zmartwychwstania? Ma to związek ze sposobem liczenia dni, którego źródło znajduje się w Księdze Rodzaju, w opisie Stworzenia. Powtarza się tam sformułowanie „I tak minął wieczór

i poranek...” – dzień pierwszy, drugi i kolejne. Dlatego dla pierwszych chrześcijan, tak jak dla Żydów, dzień zaczynał się nie rankiem, lecz wieczorem (według naszego rozumienia – wieczorem poprzedniego dnia). Bo taka była kolejność Stworzenia: najpierw ciemność, potem światło. Tak też jest w liturgii Świętego Triduum.

### ***Wielki Piątek zaczyna się w Czwartek***

Najpierw, w czwartek wieczór w Mszy Wieczerzy Pańskiej celebруем pamiętkę ustanowienia Eucharystii, która sama w sobie jest uobecnieniem Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Zapowiada więc to, co się wydarzy w kolejne dni. Choć większość z nas zapewne żyje jeszcze Wielkim Postem, to jednak ten czas już się zakończył. Księża mają białe szaty, a nie fioletowe. Wszyscy po długiej przerwie śpiewamy *Chwała Bogu na wysokości*. Biją dzwony. Dopiero potem, po liturgii, Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do ołtarza zwanego ciemnicą. Możemy przy nim czuwać i się modlić.

W Wielki Piątek w czasie uroczystej i bardzo rozbudowanej liturgii czytamy i rozważamy Mękę Pańską, tak jak o niej mówi Pismo Święte. Następnie oddajemy cześć drzewu Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata. Choć tego jednego jedynego wieczora w roku nie ma Liturgii Eucharystii, to po adoracji Krzyża przyjmujemy Komunię Świętą – z Hostii konsekrowanych w poprzednich dniach. Na koniec Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do Grobu Pańskiego.

### ***Cisza Wielkiej Soboty i radość Niedzieli Zmartwychwstania***

Po wielkopiątkowej liturgii przez całą Wielką Sobotę (od piątkowego wieczoru, kiedy to sobota

się zaczyna) nie ma żadnych celebrazji. Jezus umarł na krzyżu, spoczywa w grobie zamkniętym ogromnym głazem. Nie możemy się z Nim spotkać. Możemy tylko odwiedzić Jego grób i czekać... Na szczęście – tylko do wieczora!

Wieczorem bowiem, po zapadnięciu zmroku (a więc, gdy według starożytnych miar zaczyna się niedziela) następuje liturgia Wigilii Paschalnej. Słowo „wigilia”, z łaciny znaczy „czuwanie” lub „oczekiwanie” i w Polsce kojarzy się przede wszystkim (jeśli nie wyłącznie) z oczekiwaniem na Boże Narodzenie, uroczystą wieczerzą i nocną mszą. Z Wielkanocą jest inaczej, a tymczasem już święty Augustyn liturgię Wigilii Paschalnej nazywał najważniejszym nabożeństwem w ciągu całego roku. Tę niezwykłą, pełną znaczeń i piękna liturgię, która może trwać aż do świtu (ale nie dłużej) rozpoczyna liturgia światła, zakończona śpiewem *Exsultet* – wielkanocnego orędzia Zmartwychwstałego Chrystusa. Czytania ze Starego i Nowego Testamentu, przeplatane psalmami, przypominają całą historię zbawienia. Następuje odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych, a w niektórych świątyniach, starożytnym zwyczajem, katechumeni zostają przez Chrzest św. uroczyście włączeni do Kościoła. Dzięki temu mogą po raz pierwszy w pełni uczestniczyć w liturgii Eucharystii, która następuje zaraz potem.

### ***Chrystus prawdziwie zmartwychwstał!***

W większości parafii, tak jak i w naszej, procesja rezurekcyjna odbywa się kilka godzin później, przed pierwszą Mszą św. następnego poranka. Może ona jednak kończyć całą liturgię Wigilii Paschalnej. Wszak rezurekcja (łacińskie *resurrexio*) oznacza zmartwychwstanie. Radość ze zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią jest już naszym udziałem. Możemy dzielić się tą radością z innymi.

Alleluja!

WARTO ZOBACZYĆ



## CIERŃ BOGA

To trzy ostatnie lata życia i działalności Chrystusa, zakończone Jego śmiercią na krzyżu i zmartwychwstaniem. Obraz Nazarejczyka widziany przez Jego uczniów, którzy przeżywając zwykłe troski i spełniając swoje codzienne obowiązki, odkrywają w Nim zapowiadanego w Biblii Mesjasza. Z tego właśnie powodu zaczynają jednak przeżywać głębokie zmagania z obrazem wyzwoliciela wykreowanym we własnej wyobraźni, na podstawie wizji spisanych przez proroków Starego Testamentu, a także z osobistymi, przyziemnymi oczekiwaniami co do Mesjasza.

## JUBILEUSZ CHRZTU POLSKI

W tym roku Kościół w Polsce obchodzi 1050 rocznicę chrztu Polski. To historyczne wydarzenie ma dla polskich chrześcijan przede wszystkim wymiar duchowy. Co roku podczas Wigilii Paschalnej odnawiamy przyrzeczenia chrzcielne. W tym jubileuszowym roku niech będzie to czas modlitwy dziękczynnej za łaskę życia w chrześcijańskim kraju.



Mieszko I i Bolesław Chrobry

### Chrzest księcia Mieszka I i jego dworu

*W Wigilię Paschalną 966 roku władca Polan stanął przed chrzcielnicą. Myśląc o konsekwencjach chrztu Mieszka, możemy mówić o „narodzie ochrzczonych”, o „chrzcie narodu”, a więc również o Chrzcie Polski.*

Historycy nadal debatuja, czy ówczesna decyzja Mieszka I miała bardziej wymiar polityczny, czy duchowy. Wielu historyków podkreśla, że w podjęciu decyzji o przyjęciu chrztu zasadniczą rolę odegrała zachęta żony naszego władcy, czeskiej księżniczki Dobrawy. Niektórzy podkreślają, że decydując się na przyjęcie sakramentu chrztu, Mieszko I podjął ryzyko buntu wśród pogańskich książąt i dostojników. Były to odległe czasy, po których ślady się zacierają, nie ma wiele zapisków, jednoznacznych śladów z archeologicznych wykopalisk. Ale czy tak naprawdę musimy dokładnie rozumieć pobudki, znać szczegóły wydarzenia? Bardzo często Bóg przychodzi do naszego życia w sposób zaskakujący, czasem w konsekwencji wydarzeń, których na początku wcale nie rozumiemy.

### Polska – kraj należący do Chrystusa

*W chwili chrztu świętego każdego z nas to zbawcze wydarzenie staje się przelomowym momentem naszej osobistej duchowej biografii. Chrzest jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego i bramą do życia w Trójcy Świętej. To nie tylko zanurzenie w poświęconej wodzie, ale prawdziwe zanurzenie w śmierci i zmartwychwstaniu Pana, w Jego zwycięstwie nad złem. To prawdziwe źródło życia wiecznego dla nas.*

Jubileusz Chrztu Polski to czas dziękczynienia za historię narodu polskiego, która jest nieustannie związana z wartościami chrześcijańskimi. Dziękując za dar chrztu Polski, nie sposób nie dziękować za dar życia wielu świętych, błogosławionych, sług Bożych, którzy są dziećmi naszego narodu. Lista naszych polskich orędowników jest długa. Wystarczy wspomnieć Jana Pawła II, siostrę Faustynę, Królową Jadwigę, Karolinę Kózkównę, Maksymilina Kolbe, Andrzeja Bobolę.

### Żyjemy objęci ramionami krzyża

*Chrystus – jako Początek i Koniec całych ludzkich dziejów – sprawił, że 1050 lat temu na polskiej ziemi został postawiony krzyż, przejmujący znak jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią.*

Pamiętam, jak kiedyś jedna z naszych parafianek opowiadała podczas rekolekcji adwentowych, jak w latach komunistycznych walczyła o obecność krzyża w swoim zakładzie pracy. Dziś krzyże wiszą w wielu miejscach: w parlamencie, szkołach, urzędach, w sklepach i oczywiście w każdym chrześcijańskim domu. Byłam niedawno w klubie sportowym, gdzie młodzi adepci sztuki bokserskiej w przepocowanych koszulkach trenowali uderzenia. Na ścianie sali treningowej w centralnym miejscu wisiał krzyż, a pod nim cytata z Jana Pawła II: Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali.

Ten piękny znak przypomniał mi, że żyjemy w kraju chrześcijańskim w kraju, który zbudowany jest w cieniu ramion krzyża. Te ramiona krzyża obejmują nas Polaków zawsze, w każdej sytuacji, nie od święta, nie od czasu do czasu. Żyjemy objęci ramionami krzyża nieustannie.

*Marta*

*Cytowane fragmenty Listu pasterskiego Episkopatu Polski na jubileusz 1050 rocznicy chrztu Polski.*





**W maju z naszej parafii wyruszy pielgrzymka do Wilna. Pielgrzymi z pewnością będą się tam modlić przed pierwszym obrazem Jezusa Miłosiernego. Co wiemy na temat tego wizerunku?**

Genezę jego powstania opisała św. s. Faustyna Kowalska w swoim Dzienniczku: *Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylecia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi białe (...). Po chwili powiedział mi Jezus: Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie* (Dz 47). Działo się to w niedzielę, 22 lutego 1931 roku w plockim klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

## OBRAZ MIŁOSIERDZIA

### Żmudna praca

Obraz ten powstał jednak dopiero trzy lata później, pod koniec czerwca 1934, r. w Wilnie, dokąd została przeniesiona s. Faustyna. W realizacji powierzonej jej misji pomógł jej kierownik duchowy, ksiądz Michał Sopoćko, który był wykładowcą teologii pastoralnej. Nie przypuszczał wtedy, że jego życie zostanie na stałe związane z kultem tego obrazu i szerzeniem nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. Namalowanie obrazu ks. Sopoćko zlecił wybitnemu artyście malarzowi Eugeniuszowi Kazimirowskiemu, którego częściowo wprowadził w tajemnicę objawienia. Kazimirowski zrezygnował z własnych pomysłów artystycznych i malując przez pół roku obraz, bardzo dokładnie stosował się do instrukcji przekazywanej przez s. Faustynę, która przynajmniej raz w tygodniu odwiedzała pracownię artysty.

### Pytania o znaczenie

Powstający obraz stanowił pewne novum w dotychczasowej ikonografii. Niektóre szczegóły rodziły pytania. Tak było w odniesieniu do widocz-

nych na obrazie promieni. Dlatego ks. Sopoćko polecił s. Faustynie zapytać Pana Jezusa o ich znaczenie.

Jak pisze w Dzienniczku, podczas modlitwy usłyszała: Te dwa promienie oznaczają krew i wodę – białe promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz... Te dwa promienie wyszły z wnętrzości miłosierdzia mojego wówczas, kiedy konające serce moje zostało włócznią otwarte na krzyżu (Dz, 299). Innym razem nazwał je Pan Jezus promieniami miłosierdzia (por. Dz, 441).

Nowo powstały obraz, zgodnie z życzeniem Pana Jezusa, został po raz pierwszy pokazany wiernym w oknie krużganka w Ostrej Bramie, w czasie Triduum przed Niedzielą Białą w 1935. Wzbudził wtedy podziw i zainteresowanie, ale niektóre jego elementy wymagały wyjaśnienia. Ks. Michał Sopoćko, któremu z woli Bożej przypadła ważna, ale i bardzo trudna rola w propagowaniu czci, jakiej żądał Jezus dla tego obrazu, podjął się z czasem jego teologicznej interpretacji.

## Kontekst biblijny i liturgiczny

Scena z obrazu odnosi się do drugiej Niedzieli Wielkanocnej, kiedy czytana jest perykopa Ewangelii według św. Jana o ukazaniu się Jezusa zmartwychwstałego uczniom zebranych w wieczerniku. Mówi ona o tym, że Jezus pozdrawiając uczniów słowami: „pokój wam” pokazał im swoje ręce i bok, a następnie ustanowił sakrament pokuty. (por. J 20, 20-23). Zatem gest prawej ręki wzniesionej na obrazie do błogosławieństwa można również odczytać w znaku rozgrzeszenia, które przywraca człowiekowi utracony pokój.

Obraz wyraźnie nawiązuje do wydarzenia opisanego przez św. Jana, jakim było otwarcie boku Jezusa włócznią żołnierza, w wyniku czego wypłynęła z niego, a właściwie z serca, krew i woda, (por. J 19,34) co było potwierdzeniem śmierci Jezusa. Tak więc obraz wyraża misterium paschalne. Łączy bowiem dwa wielkie wydarzenia: mękę Jezusa na krzyżu, którą wyrażają promienie i rany na ciele Jezusa oraz ukazanie się Jezusa Apostołom w dniu swego zmartwychwstania i ustanowienie sakramentu pojednania, owocu dokonanego dzieła Odkupienia.

Ks. Sopoćko w swojej interpretacji powołuje się na św. Tomasza z Akwinu, który Krew i Wodę (symbolizowaną na obrazie przez promienie) odnosi do sakramentów chrztu św. i Eucharystii. Woda i Krew swe symboliczne znaczenie rozciągają także na pozostałe sakramenty Kościoła. Wyrazem ich czci i uwielbienia jest akt, którego również Pan Jezus nauczył św. s. Faustynę: O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego, jako źródła miłosierdzia dla nas – ufam Tobie (Dz 187).

## Przesłanie obrazu

Centralne miejsce obrazu to Serce Jezusa, otwarte dla nas włócznią żołnierza, które jest dla każdego człowieka niewyczerpanym źródłem Bożego miłosierdzia. Ciemne, prawie czarne tło nawiązujące do pojawienia się Jezusa Apostołom wieczorem po zmartwychwstaniu oznacza jednak jeszcze coś więcej. Ta ciemność symbolizuje także duchową ciemność człowieka, grzech, zagubienie. Jezus chce w nią wejść, przemienić ją, wyzwolić nas ze zła, wydobyć z różnych lęków, obdarzyć błogosławieństwem. To On idzie ku nam, jak niewolnik, boso, stawia pierwszy krok i przez napis: „Jezu, ufam Tobie” wskazuje, co mamy czynić: zaufać Jego Miłości i miłosierdziu. Ufność jest naczyniem,

którym możemy czerpać z niewyczerpanych źródeł Miłosierdzia Bożego. Jezus Miłosierny jest gotów nam przebaczyć każdy grzech, przemienić każde zło, wyprowadzić z każdej ciemności i zagubienia.

Kontemplacja obrazu Jezusa Miłosiernego prowadzi do odkrywania Jego miłości, która nigdy nie zawiedzie, do pewności, że Jego wzrok zawsze na nas spoczywa, ale także wzywa, by tak jak On okazywać innym miłosierdzie. Wyraźnie mówi o tym sam Jezus: Przez obraz ten udzielę wiele łask duszom, on ma przypominać żądania mojego miłosierdzia, bo nawet wiara najsilniejsza nic nie pomoże bez uczynków (Dz 742).

## Obietnica Pana Jezusa

Jezus obiecuje swoim czcicielom, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuje także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci (Dz 48). Inna obietnica za oddawanie czci obrazowi mówi o postępie na drodze do świętości i udzielaniu wiele łask dla dusz (por. Dz 570).

Należy dodać, że oprócz obrazu Jezusa Miłosiernego autorstwa Eugeniusza Kazimirowskiego są jeszcze inne, z których najbardziej znany jest obraz łagiewnicki Adolfa Hyły, różniący się trochę od pierwowzoru. Obraz wileński jest jedyny, jaki powstał za życia św. Faustyny. Jest on najwierniejszym odzwierciedleniem co do treści i co do formy wielu jej wizji. Powstawał niejako pod jej dyktando, artysta uwzględniał jej wszystkie uwagi i wprowadzał poprawki. Inne obrazy powstawały już tylko na podstawie zapisu w Dzienniczku. Obraz wileński jest więc pierwowzorem. Umieszczony w sanktuarium wileńskim przyczynia się do rozwoju nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia i coraz bardziej przyciąga pielgrzymów nie tylko z Litwy, ale i innych krajów, w tym z Polski.

*Kinga Szczurek wdc*



## Kwiaty

Dzień dobry, nazywam się Wesoły Ryjek. Dziś mama i tata głośno rozmawiali. A potem było cicho. A potem kupowaliśmy z tatą kwiaty. I z moim żółwiem przytulanką oczywiście też. Bardzo lubię kwiaty, tatę i mojego żółwia przytulankę, więc cieszyłem się z tego wszystkiego.

Przyjechaliśmy do kwiaciarni. Było tam tyle kwiatów, że aż nie wiem! Różne – małe, średnie i duże. Podobne do dzwoneczków, do gwiazdek, do lejków. Żółte, czerwone i fioletowe. Nawet w takich kolorach, o których nie wiedziałem, że w ogóle są na świecie.

- Ryjku – powiedział tata – wybierzemy teraz dla mamy jakieś piękne kwiaty. Które ci się najbardziej podobają?

Poczułem się trochę tak jak wtedy, kiedy mama mnie pyta, czy wolę naleśniki czy pierogi. Nawet jeszcze bardziej niż wtedy! Kiedy wybieram pierogi, to żal mi tylko naleśników, no a kiedy naleśniki, to tylko pierogów. A tutaj było tyle tych kwiatów!

- A tobie które się najbardziej podobają? – zapytałem żółwia, ale on, jak zwykle, milczał tajemniczo. Tata chyba się nie zorientował, że pytam żółwia, i odpowiedział za niego:

- Wiesz, Ryjku, trudny wybór. Tyle tu pięknych kwiatów...

Trochę się ucieszyłem (że tata myśli podobnie jak ja), a trochę się zmartwiłem (że chyba nigdy nam się nie uda wybrać żadnych kwiatów). Nagle tata uśmiechnął się pierwszy raz od wejścia do kwiaciarni i pokazał niezbyt duże, delikatne kwiatki, które stały z trochę z boku. Wcześniej nawet ich nie zauważyłem.

- O, takie kwiaty mama miała na naszym ślubie – powiedział tata. – Bardzo jej pasowały. Myślę, że poprosimy właśnie o nie.



<https://www.facebook.com/wesolyryjek>

I tak zrobiliśmy. Pani w kwiaciarni przygotowała bukiet. Potem zanieśliśmy bukiet do samochodu, a potem wróciliśmy do domu. Wszyscy trzej, to znaczy tata, mój żółw przytulanka i ja. Mama otworzyła nam drzwi. Najpierw spojrzała na tatę i nic nie powiedziała. Pewnie mi się zdawało, ale minę miała taką, jak wtedy kiedy wyciąłem kocyk dla żółwia z kawałka zasłony. Potem mama spojrzała na kwiaty.

- Ojej! – powiedziała i mina jej się trochę zmieniła. – To kwiaty z mojej ślubnej wiązanki. Ale pachną!

- Razem je wybraliśmy, z tatą i moim żółwiem przytulanką – powiedziałem, a tata podał bukiet mamie. – Bo bardzo do Ciebie pasują. Są niezbyt duże, delikatne i piękne – tak jak ty, mamo!

Mama znów spojrzała na tatę i w końcu się roześmiała.

- No, proszę – powiedziała. – Czego to można się o sobie dowiedzieć dzięki kwiatom! Bardzo wam dziękuję!

Dziś dowiedziałem się, że kwiaty nie tylko pięknie wyglądają i pięknie pachną. Potrafią także zmienić czyjaś minę. Zwłaszcza, jeśli ten ktoś jest żoną. Tak powiedział mi mój tata!

**Wojciech Widlak**

### DO POCZYTANIA

#### Wiry

Sienkiewicz precyzyjnie i bezwzględnie rozprawia się z absurdem socjalizmu; zdecydowanie piętnuje utratę wiary w tradycyjny system wartości; domaga się odpowiedzialności za złe czyny; uświadamia Czytelnikowi, że czasem koniec jest smutny, a konsekwencje oplakane.



#### Na polu chwały

Koniec XVII wieku. Rzeczpospolita u kresu swej potęgi. Wielkimi krokami zbliża się odsiecz Wiednia i wiktoria polskiego oręża. Sienkiewicz w porywający, mistrzowski sposób płacze losy bohaterów, piętrzy przeszkody, nie daje kochającym sercom spokoju i radości; aż do ostatnich stron książki trzyma w napięciu





## MESSAGE OF HIS HOLINESS POPE FRANCIS FOR THE THIRTY-FIRST WORLD YOUTH DAY 2016

**“Blessed are the merciful, for they shall obtain mercy” (Mt 5:7)**

*Dear Young People,*

We have come to the last stretch of our pilgrimage to Krakow, the place where we will celebrate the 31st World Youth Day next year in the month of July. We are being guided on this long and challenging path by Jesus’ words taken from the Sermon on the Mount. We began this journey in 2014 by meditating together on the first Beatitude: “Blessed are the poor in spirit, for theirs is the kingdom of heaven” (Mt 5:3). The theme for 2015 was: “Blessed are the pure in heart, for they shall see God” (Mt 5:8). During the year ahead, let us allow ourselves to be inspired by the words: “Blessed are the merciful, for they shall obtain mercy” (Mt 5:7).

### ***3. The amazing joy of being instruments of God’s mercy***

The Word of God teaches us that “it is more blessed to give than to receive” (Acts 20:35). That is why the fifth Beatitude declares that the merciful are blessed. We know that the Lord loved us first. But we will be truly blessed and happy only when we enter into the divine “logic” of gift and gracious love, when we discover that God has loved us infinitely in order to make us capable of loving like Him, without measure. Saint John says: “Beloved, let us love one another, because love is of God; everyone who loves is begotten by God and knows God. Whoever is without love does not know God, for God is love... In this is love: not that we have loved God, but that he loved us and sent his Son as expiation for our sins. Beloved, if God so loved us, we also must love one another” (1 Jn 4:7-11).

After this very brief summary of how the Lord bestows his mercy upon us, I would like to give you some suggestions on how we can be instruments of this mercy for others.

I think of the example of Blessed Pier Giorgio Frassati. He said, “Jesus pays me a visit every morning in Holy Communion, and I return the visit in the meagre way I know how, visiting the poor”. Pier Giorgio was a young man who understood what it means to have a merciful heart that responds to those most in need. He gave them far more than material goods. He gave himself by giving his time, his words and his capacity to listen. He served the poor very quietly and unassumingly. He truly did what the Gospel tells us: “When you give alms, do not let your left hand know what your right is doing, so that your almsgiving may be secret” (Mt 6:3-4). Imagine that, on the day before his death when he was gravely ill, he was giving directions on how his friends in need should be helped. At his funeral, his family and friends were stunned by the presence of so many poor people unknown to them. They had been befriended and helped by the young Pier Giorgio.

I always like to link the Gospel Beatitudes with Matthew 25, where Jesus presents us with the works of mercy and tells us that we will be judged on them. I ask you, then, to rediscover the corporal works of mercy: to feed the hungry, give drink to the thirsty, clothe the naked, welcome the stranger, assist the sick, visit the imprisoned and bury the dead. Nor should we overlook the spiritual works of mercy: to counsel the doubtful, teach the ignorant, admonish sinners, comfort the sorrowful, forgive offences, patiently bear with troublesome people and pray to God for the living and the dead. As you can see, mercy does not just imply being a “good person” nor is it mere sentimentality. It is the measure of our authenticity as disciples of Jesus, and of our credibility as Christians in today’s world. <http://w2.vatican.va/>

---

#### Vocabulary

obtain - otrzymać  
bestow - obdarzać

beatitudes - błogosławieństwa  
admonish - upominać

credibility - wiarygodność  
suspicious - podejrzliwy

---



WIELKOPOSTNE  
KOŚCIOŁY  
STACYJNE

### Kościół stacyjny

8 marca nasz kościół był kościołem stacyjnym w cyklu codziennych wielkopostnych spotkań obu warszawskich diecezji. Przez cały dzień nasza świątynia była otwarta dla wszystkich zarówno parafian, jak i gości, w tym czasie trwał dyżur w konfesjonale. Centralnym wydarzeniem wieńczącym spotkanie w ramach kościoła stacyjnego była Msza Święta odprawiona o 20:00, której przewodniczył zaprzyjaźniony z naszą parafią ksiądz prałat Wojciech Lipka. Na zakończenie z inicjatywy Duszpasterskiej Rady Parafialnej dla wszystkich zgromadzonych przygotowany był mały słodki prezent niespodzianka

### Rekolekcje parafialne

W dniach 13-16 marca odbyły się w naszej parafii Rekolekcje Wielkopostne, które poprowadził ksiądz Łukasz Żak. Przez kolejne dni ksiądz Łukasz zaprosił nas do tego, abyśmy nie poprzestawali na poziomie zdobywania kolejnych informacji o tym czym jest Boże miłosierdzie w Piśmie Świętym i nauczaniu Kościoła. Intencją księdza Łukasza było zachęcenie nas do tego, byśmy od poziomu informacji przeszli na poziom formacji, tak by zacząć żyć na co dzień jako ludzie miłosierdzia.



**Laudesy**, czyli poranna modlitwa brewiarzowa. W Wielkim Poście na wspólne odmawianie Jutrznii, czyli porannej modlitwy brewiarzowej

zaprosiła nas Wspólnota Neokatechumenalna. Poczynając od Środy Popielcowej od poniedziałku do piątku o godzinie 5:45 rozbrzmiewały pieśni psalmów i hymnów. Była też okazja do tego, by wysłuchać świadectw życia Słowem Bożym na co dzień.

## Wielki Tydzień i Oktawa Wielkanocy w Parafii Świętej Rodziny

**20 marca – Niedziela Palmowa**  
poświęcenie palm na początku każdej Mszy św.

**24 marca – Wielki Czwartek**  
**Msza św. Wieczery Pańskiej** – godz. 18.00

**25 marca – Wielki Piątek**  
Ciemna Jutrznia – godz. 7.30  
Droga Krzyżowa dla dzieci – godz. 12.00  
Nowenna przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego – godz. 15.00

**Uroczysta Liturgia Męki Pańskiej**  
z adoracją Krzyża – godz. 18.00.

**26 marca – Wielka Sobota**  
Ciemna Jutrznia – godz. 7.30  
Święcenie pokarmów w godz. 8.00 – 17.00  
Nowenna przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego – godz. 15.00

**Uroczysta Liturgia Wigilii Paschalnej**  
– godz. 19.00

**27 marca – Niedziela Zmartwychwstania**  
**Procesja rezurekcyjna i Msza św.** – godz. 6.00  
niedzielny porządek Mszy św.,  
Nowenna przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego – godz. 17.45

**6 kwietnia – Poniedziałek Wielkanocny**  
niedzielny porządek Mszy św.,  
Nowenna przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego – godz. 17.45

**Przez całą oktawę**  
Nowenna przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego – godz. 17.45

**12 kwietnia – Niedziela Miłosierdzia Bożego**  
Koronka i Msza św. o godz. 14.45

Rzymsko-Katolicka Parafia Świętej Rodziny  
ul. Rozwadowska 9/11, 03-628 Warszawa  
tel. 22 679 56 20  
<http://www.parafiaswrodziny.pl>

Nr konta parafialnego  
BANK PEKAO SA VI O W-WA  
52 1240 1082 1111 0000 0428 0477

Porządek Mszy św. w parafii  
w niedziele: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00,  
w dni powszednie: 6.30, 8.00, 18.00

Kancelaria parafialna jest czynna:  
wtorek, środa i piątek  
w godz. 9.00-10.00 i 16.00-17.45